

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

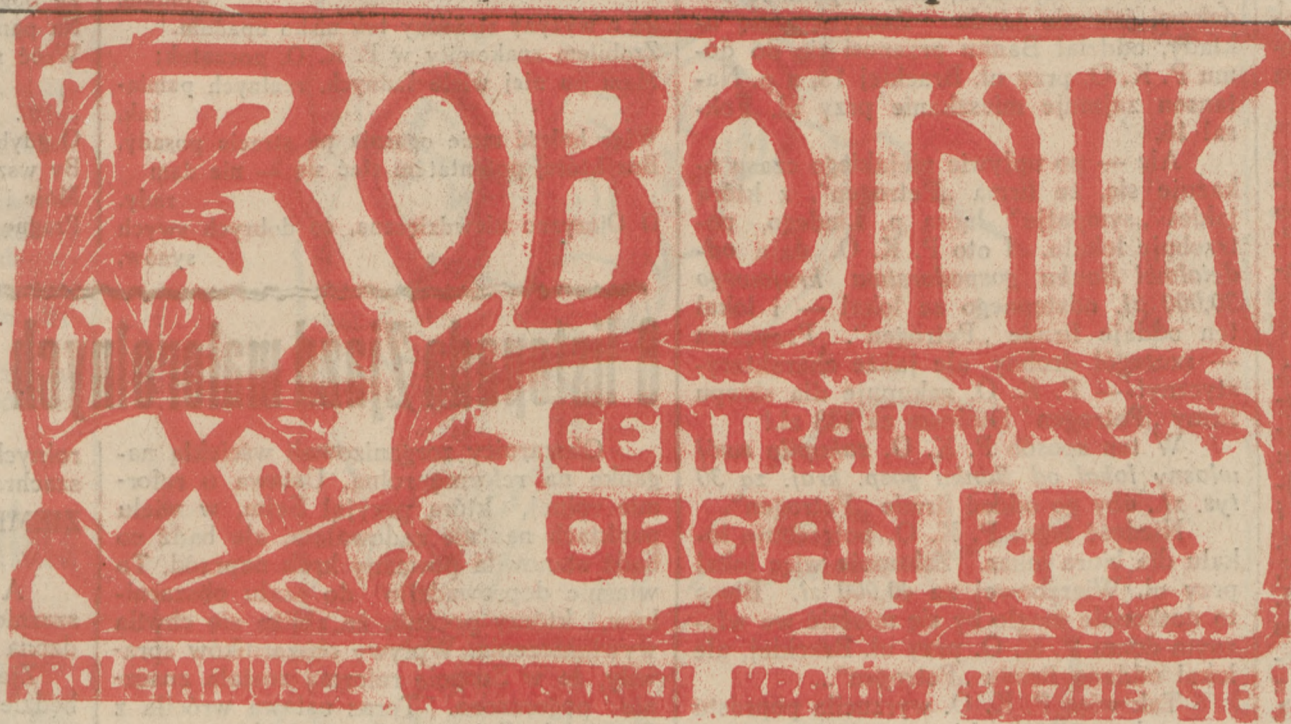
Warunki Prenumeraty.

W Warszawie z odnośaniem miesięcznie Zł. 4.— bez odnośenia „ 3,50 na prowincji miesięczn. „ 4.— Zagranicą „ 6.— Za zmianę adresu 50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 9 do 12 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Geny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy nekrologi 10 „ zwyczajne 15 „ drobne za jeden wyraz 10 „ Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetr

Dla poszukujących pracy 50% rabatu. Ogłoszenia w Ns niedziel. o 25% drożej. Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% ..

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7 Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

W sprawie dnia propagandy na rzecz prasy.

Na zasadzie uchwały Rady Naczelnej P. P. S. z dnia 28-go września b. r. w sprawie urzędniczej „Dnia Prasy Socjalistycznej”, C. K. W. na swoim posiedzeniu w dniu 7-ym b.m. postanowił zorganizować „Dzień Prasy” 6-go grudnia b. r. w całej Polsce.

W związku z powyższym wzywamy wszystkie organizacje partyjne do natychmiastowego rozpoczęcia przygotowań organizacyjnych do „Dnia Prasy”. Do akcji tej należy wciągnąć zaprzyjaźnione organizacje zawodowe, spółdzielcze i kulturalno - oświatowe. W przygotowaniach należy uwzględnić urządzanie wieców, akademii, zbiórek pieniężnych, oraz zbieranie prenumeraty na dzienniki partyjne, przede wszystkim „Robotnika”.

Z okazji „Dnia Prasy” — C. K. W. wyda

specjalny afisz ilustrowany, odezwę, Jednodniówkę, listy składkowe na Centralny Fundusz Prasowy P. P. S. i kwitarjusz na prenumeratę. Zamówienia na powyższe wydawnictwa należy niezwłocznie kierować do Sekretariatu Generalnego C. K. W.

Komunikując o tem, mamy nadzieję, że nasze Komitety oraz ogół członków organizacji w poczuciu doniosłości zadania — podtrzymaniu w dzisiejszym krytycznym momencie gospodarczym walczącej z wielkimi trudnościami finansowymi prasy partyjnej — wszystko uczynią, ażeby w dniu 6-ym grudnia przyczynić się do utrwalenia bytu i rozwoju prasy socjalistycznej.

SEKRETARIAT GENERALNY C.K.W. P.P.S.

Minuta skupienia.

2-go listopada podczas umieszczania w mauzoleum trumny ze zwłokami Nieznanego Żołnierza nastąpi jednogminutowa cisza i przerwa w pracy.

W tej minucie zespolmy swe serca i myśli w hołdzie rzeszom nieznanym, bezimiennym bojownikom, którzy poprzez długie lata niewoli zmagali się z przemocą i gwałtem, z biernością i tchórzostwem własnego społeczeństwa. Opuścili kochające rodziny, ogniska domowe, codzienny warsztat pracy, życie bez troski i szli walczyć o wyzwolenie narodu. Rycerze bez strachu walczyli na polu bitwy w powstaniach i w podziemiach, bez sławy, nieznanym nikomu, w ciągłych zmaganiach się z potężnym i zwyciężczym wrogiem. I wówczas, gdy po wielkich klęskach narodowych panowała na ziemiach polskich grobowa cisza, gdy panoszyło się tchórzostwo, a ugoda święciła swój tryumf, gdy walka o wolność była szaleństwem, a uległość wrogom — cnotą, oni jedni nie ugięli hardego karku, nie godzili się z losem i walczyli nadal.

A walką tą był elementarz polski, pokrywom dostarczany dzieciom, książki wieszczów naszych, przemycane ukradkiem, socjalizm, głoszony w ciasnych mie-

szkaniach robotniczych, wszelki odruch myśli wolniejszej.

Targali sumieniami, budzili dusze ludzkie z leniwej drzemki i w niwecz obracali sielankę ugody z wrogiem. Mając przeciwko sobie potężny aparat państwowy — wojsko, żandarmerję, więzienia i szubienice —, a także i opór własnego społeczeństwa, ani na chwilę nie ustawali w walce.

Grób Nieznanego Żołnierza niech będzie dla nas symbolem ludzi bohaterskich, niezłomnych i ofiarnych, którzy szli na Syberję odwiecznym szlakiem wygnañców, załadniawali więzienia, marzli z nędzy i tęsknoty na wygnaniu, walczyli w szeregach socjalistycznych i ginęli na szubienicy z okrzykiem: niech żyje Polska ludowa.

Im to, tym szeregom ludzi ofiarnych, zawdzięczamy swą niepodległość. Ich wysiłki, ich praca dały nam możliwość budowy własnego Państwa.

W rozgwarze codziennego życia, zaprzatnięci troską o byt, nie pamiętamy o tych, którzy życie swe złożyli w ofierze. W tej jednej „minucie skupienia” służajmy pracą całego życia cześć pamięci poległych bojowników.

Klara.

Jeszcze o gospodarce p. Lindego i jego orszaku

Nic dziwnego, że w niedzielę, 25-go października tak czule żegnali się ze swoim Prezesem wyżsi urzędnicy P. K. O., współuczestnicy jego zbrojnych prac, chadzący w „złoty” promieniach lindowskiego słońca, grzejący się w ciepłe jego łask.

Dla wyjaśnienia tej „złotej” harmonii niech posłuży garść wiadomości, uzupełniających poprzednie nasze rewelacje z kulis P. K. O.

KRÓLOWIE ZALICZEK.

Podajemy tu nazwiska trzech urzędników P. K. O., którzy otrzymali po 45.000 zł. pożyczki, którą mają spłacić w ciągu 12 lat, poczynając od 1-go stycznia 1926 r. Są to p.p. Włodzimierz Jabłoński, Antoni Janowski i Alfred Sichower. Otrzymali pożyczkę na kupno will, pomimo, że każdy

z nich ma mieszkanie 5 — 6-pokojowe w domu P. K. O. przy ul. Bugaj!

Jak już pisaliśmy, p. Linde udzielił tej niesłychanej pożyczki, mającej wszelkie cechy podarunku, z funduszu zaliczkowego — z funduszu, przeznaczonego dla urzędników, rzeczywiście potrzebujących pieniędzy na opędzenie naglących potrzeb. A tu z funduszu zaliczkowego buduje się wille dla urzędników, otrzymujących 1.200 — 1.500 zł. miesięcznie!

Niedość tego: oprócz owej „zaliczki” w kwocie 45.000 zł., p. Jabłoński otrzymał jeszcze w r. b. 1.000 zł. bezzwrotnej zapomogi, p. Janowski z górą 8 tys. zł. zaliczki, p. Sichower — około 5 tys. zł. Inni dyrektorowie i naczelnicy otrzymali podobne zaliczki. P. Tchórzewski, nacz. wydz. gosp., otrzymał 1.000 zł. bezzwrotnej zapomogi.

Natomiast urzędnik XI — XII kategorii z trudnością otrzymuje najskromniejszą zaliczkę — i to dopiero wtedy, gdy prośbę jego raczy uwzględnić któryś z tych panów, otrzymujących jednorazowo 5 — 8 tys. zaliczek!

Do „królów zaliczek” w P. K. O. należy p. Jan Adolf Hertz, naczelnik Wydziału papierów wartościowych. Zadłużył się on w P. K. O., licząc i zeszloroczny dług — na 10 tys. zł.

Jest to dalszy ciąg tego, co działo się w P. K. O. w okresie inflacji. Od stycznia do kwietnia 1924 r. p. Linde pobrał zaliczek 14.750.000.000 mk., p. Janowski 6 miliardów 400 milionów mk., p. Żelechowski (wice-prezes) 10 miliardów 180 milionów mk., Dzierżanowski 7 miliardów 280 milionów, Krasicki 5 miliardów 250 milionów i t. d.

BILANSOWE.

Pięknym źródłem dochodów dla wyższych urzędników P. K. O. jest t. zw. „bilansowe”. Za r. 1924 dyrektorowie i naczelnicy pobrali bilansowego każdy od 2 do 6 tys. zł. Urzędnicy kategorii niższej otrzymali od 100 do 200 zł., pomimo że przesiadywali przy pracy do godz. 9-iej wiecz.

AKCJE BANKU POLSKIEGO.

Ciekawa była historia z akcjami Banku polskiego. Kiedy kurs tych akcji spadł, P. K. O. przejmowała akcje, przydzielone urzędnikom, na rzecz „Papierów własnych”. Ale cóż? Dotyczyło to prawie wyłącznie pp. dyrektorów i naczelników, którzy szybko pozbyli się akcji Banku polskiego, podczas gdy od niższych urzędników akcji zwykle nie przyjmowano. Tak np. p. wiceprezes Żelechowski wyżył się swoich 25 akcji, ale odrzucał podania niż-

W dzisiejszym numerze:

- MINUTA SKUPIENIA.
- UROCZYŚCISCI KU CZCI NIEZNAWEGO ŻOŁNIERZA.
- JESZCZE O GOSPODARCE P. LINDEGO I JEGO ORSZAKU.
- KONF. P. P. S. W SPRAWIE WYCHOWANIA DZIECKA. (Telefonem).
- PRZED ZJAZDEM T. U. R. (Telefonem).
- Z POBYTU TOW. WINTERA W WARSZAWIE.
- 8 LISTOPADA ODBĘDZIE SIĘ W WARSZAWIE ZWOŁANY PRZEZ P. P. S. I ZWIĄZEK ROB. ROLN. — WIELKI ZJAZD MAŁOROLNYCH I ROB. ROLN.
- NOWE RZĄDY W ŁÓDZKIEJ ELEKTROWNI. (Telefonem).
- ODCINEK: M. Weynert. WSKRZESZENIE NICOLETTY DE BERRY. (Nowela).
- ROZMAITOŚCI.

szych urzędników co do sprzedaży akcji Banku polskiego.

Przy publicznym kupnie akcji Banku polskiego kierowano się różnymi względami: tak np. posłowi Gruszce (członkowi Rady zawiadowczej P. K. O.) płacono za akcję 96 zł., podczas gdy w innych wypadkach tylko 60 — 70 zł.

ZALICZKI BUDOWLANE.

Jak dostawcy P. K. O. zarabiali w czasie inflacji, o tem świadczy historia



Przedstawiciele prasy podczas konferencji, w Locarno urządzili śniadanie dla ministrów. Powyższa karykatura służyła za „menu” (spis potraw). Na karykaturze widzimy ośmiu ministrów, jako siołków pokoju, ofiarujących dzienikarzom — kaczki dzienikarskie... Z lewej strony od góry: Chamberlain, Briand, Vanderwelde i Skrzyński; z prawej: Luther, Stresemann, Scialoja, Benesz.













